

GOŚCIE POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego mrk. 7.

Adres Redakcji i Administracji:
Piotrkowska 106. Telefon 199.Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po poł
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Dziś Premjera!

Wyjątkowe arcydzieło wytwórni Ermoljewa
w Moskwie. **3 gwiazdy ekranu**

Mozzuchin, Lisienko i Rymskij

w 6 aktowym dramacie

Tajemnica Królowej

UWAGA! W tej nowej kreacji

Mozzuchin i Rymskij rywalizują o pierwszeństwo ekranu.

Ważne dla kupców wileńskich!

Łódź-Warszawa-Wilno

Dom Handlowo-Ekspedycyjny

„EXPRESS“

Centrala: WARSZAWA, NALEWKI № 43. Tel. 110 62.

Łódź, Zawadzka № 16.

Oddziały własne: **Lwów**, Kazimierzowska 20-22.
Równo, ul. Wielka Mynska, w domu Brokera.
Gdańsk, Breitgasse 59.
Wilno, Oszmianski Zauł 3.

zawiadamiamy, iż z d. 1 czerwca b. r. został otwarty

Oddział własny w Wilnie

Oszmianski Zauł 3, pod firmą „EXPRESS“, którego kierownictwo oddane zostało p. M. Zitterowi.

Przyjmujemy wszelkiego rodzaju towary: Bagaże w wagonowych ładunkach po cenach konkurencyjnych do Wilna i z powrotem. Asekuracje inkassa, zaliczenia i t. d., również przyjmujemy wszelkiego rodzaju posyłki do Niemiec, Francji, Anglii, Ameryki, Kanady, Kraje Bałtyckie i t. d.

Uwaga: Dla dogodności Sz. Klienteli wprowadziliśmy oddział dla przesyłek pocztowych, gdzie załatwiamy szybko i punktualnie.

Z poważaniem

Dom Handlowo-Ekspedycyjny „EXPRESS“

Właściciele: Sz. Wagman, M. Binenfeld i M. Winograd.

Na dobrej drodze.

Dnia pierwszego czerwca w numerze czterdziestym czwartym „Dziennika Ustaw“ Rzeczypospolitej Polskiej ukazał się tekst konstytucji 17 maja oraz przepisy przechodnie, normujące przejście od obecnego stanu chaosu administracyjnego i tamowali, wśród której zanikły zupełnie pojęcia wolności i swobody osobistej obywateli, do stanu skonsolidowanych praw, wśród których jednostka będzie przynajmniej mogła znaleźć kiedyś oparcie i podstawę życia, nie zagrożoną w każdej chwili przez widzimisię każdego przedstawiciela władzy.

Bynajmniej nie jesteśmy nową konstytucją zachwyceni. Nasza władza prawodawcza ma kulę u nogi — senat, brak jej

jej przedstawicielstwa pracy w formie izb robotniczych według projektu posła Niedziałkowskiego. Momenty socjalne nie są w niej uwzględnione z dostateczną siłą, choćby z taką, z jaką akcentuje się sprawy wyznaniowo - kościelne. Pomimo wszelkich swych wad — konstytucja dalsza jest już tym że istnieje, przyczym w ostatniej chwili przed jej uchwaleniem poczyniono w konstytucji doniosłe zmiany demokratyzujące jej treść pod wpływem groźnych napomnień z Górnego Śląska. Przynajmniej obecnie, po przebrnięciu okresu przejściowego, w którym rządzą przepisy przechodnie, a konstytucja jeszcze jest w zawieszeniu, wiemy, że kiedyś zaś-

wita nam jakiś jaśniejszy promień obywatelskich swobód.

Dotychczas każdy mógł w każdej chwili nie wiadomo za co znaleźć się za kratką lub w obozie dla internowanych. Wystarczyło, aby ktoś napisał doniesienie do policji, żandarmerji lub defensywy wojskowej. Wolnością i niewolą obywatela szafował każdy referent władz bezpieczeństwa.

Dziś wiemy przynajmniej, że aresztowania dokonać będzie można w Polsce tylko na podstawie zezwolenia sądowego, w każdym razie po aresztowaniu w wypadkach nagłych w ciągu 48 godzin zatrzymany musi otrzymać pisemne uzasadnienie aresztowania z podpisem władz sądowych.

Dotychczas wruszano u nas ramionami, gdy słyszano o jakiejś swobodzie i nietykalno-

ści mieszkania. Wolno było anglikowi powiedzieć: my have is my castle. U nas o każdej porze dnia i nocy każdy komu Pan Bóg dał mundur i orzelka, a przynajmniej legitymację z okrągłą pieczęcią mógł bezkarnie naruszać spokój domowy. Pamiętamy jeszcze zeszłoroczne oblawy na dezertorów, kiedy nocami budzono ze snu całe miasto. Prywatne „rekwizycje“ przy tych okazjach nie były rzadkością.

Dziś artykuł 100 głosi: „mieszkanie obywatela jest nietykalne“, a pogwałcenie przebiegu tego nastąpić może wyłącznie na podstawie polecenia władz sądowych.

Prasę i stronnictwa polityczne zajmują szczególnie art. 31 104, 105 i 117:

„Nikt nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za zgodne z prawdą sprawozdanie z jawnego posiedzenia sejmiku i komisji sejmowej“.

„Poręcza się wolność prasy. Nie może być wprowadzona cenzura, ani system koncesyjny na wydawanie druków. Nie może być... ograniczone ich rozpowszechnianie na obszarze Rzeczypospolitej „Badania naukowe i ogłaszanie ich wyników są wolne“.

„Każdy obywatel ma prawo swobodnego wyrażania swoich myśli i przekonań“...

Na zachodzie zapewne wruszonoby ramionami. Dopiero dzisiaj? Z tego dziś jeszcze w XX wieku ludzie się cieszą. Czy zdaje im się, że wykryli nowe prawdy, gdy powtarzają stare maksymy dyssydentów angielskich, kwadrów amerykańskich, konstytucji Missachusets i Virginie z r. 1772, myśli Rousseau i Montesquien, zasady deklaracji praw człowieka i obywatela, która weszła do 3 konstytucji Rewolucji francuskiej?...

Dla Europy rzeczy te są istotnie dziwne i stare, tak stare, że prawie się o nich zapomniało. Dla nas, gdzie w

gruncie rzeczy radykalizm jest tylko tolerowany, gdzie na podstawie przestarzałych przepisów kodeksu karnego rosyjskiego, który bronił zrębów absolutystycznego państwa carów, skazuje się na więzienie strejkujących robotników, a można wsadzić do kozy wszystkich socjalistów — odgrzewane smakoliki wolnościowe XVIII wieku są istotną atrakcją i powodem do wesela.

Gdzie tu mówić o wolności prasy pod rządami karnych praw rosyjskich? Coś o tym mogą powiedzieć setne konfiskaty wszelkich pism w Polsce. Czy jest w Rzeczypospolitej jedno choćby pismo, któreby w ciągu ostatnich dwu lat choć raz nie było skonfiskowane i to bez żadnego prawnego powodu?

Za należenie do związków zawodowych obywatel miał niekiedy możność rozmyślenia o swym przestępstwie w więzieniu. Za mowę w radzie miejskiej szło się niekiedy do obozu internowanych w Dąbiu, bowiem pan referent w którymś tam urzędzie dopatrzył się w niej „bolszewizmu“. Jakie kwalifikacje miał pan ten do odróżniania bolszewizmu od socjalizmu — o tym historia zamilcza. Pamiętamy jednak, że przytoczymy tu ten przykład, jak pewien bardzo dzielny, odważny i poczciwy oficer chwalił Piłsudskiego, że bije bolszewików, chociaż był kiedyś socjalistą, a jednocześnie zapewniał, iż odkrył socjalistę, który jest bardzo porządnym człowiekiem i dobrym polakiem!...

Sic!...

Teraz wreszcie jesteśmy na dobrej drodze do końca. Nareszcie może już znikną z naszej ziemi wszelkie pozostałości zaborczych rządów i niewoli oraz produkty ograniczeń wojennych. Może w wolnej Polsce poczujemy się wreszcie wolnymi polakami, a władza przestanie być synonimem utrudniania i zatruwania człowiekowi życia.

Czesław Otfaszewski.

O niepodległość Irlandji.

Wywiad z prezydentem republiki irlandzkiej p. de Valera.

W piśmie wiedeńskim ukazał się poniżej przytoczony w przekładzie wywiad, który wzbudził wielkie zainteresowanie w świecie politycznym ze względu na definitywnie określony przez prezydenta program niepodległościowców irlandzkich.

W sferach, biorących czynny udział w irlandzkim ruchu niepodległościowym, czuje się obecnie powiew zupełnie nowej atmosfery. Słyszycie się głośny pomruk narodu, który poczynił uważać za męczenników swych przywódców, żyjących w ciągłej obawie aresztowania względnie już uwięzionych. Panuje nastrój właściwy okresom krwawych rozruchów, konglomerat entuzjazmu, fanatyzmu, pogardy śmierci i nie dającego się niczem powstrzymać pędu ku wolności.

Zdumiewa ta kolosalna fizyczna i moralna energia, która tkwi nie tylko w młodzieży obojga plei, ale którą spotyka się na każdym kroku u ludzi dojrzałych, nawet u zerzybiałych starców.

Szef biura prasowego rządu niepodległej Rzeczypospolitej irlandzkiej, którego nazwiska nie mogę oczywiście wymienić, oznajmił mi, że prezydent republiki przyjmie mnie w przeciągu 48 godzin gdzieś na terytorjum Irlandji, mam zatem czekać w hotelu na zawołanie.

Nareszcie, na drugi dzień, o około godz. 7-ej wieczorem zbliżył się do mnie w hallu hotelowym oficer irlandzkiej republikańskiej armji, (w skróceniu I. R. A.) w cywilnym ubraniu, wylegitymował się i wezwał mnie do prezydenta. Muszę zaznaczyć, że chociaż szef republiki udziela interwju bardzo rzadko, są one jednak dla dziennikarza połączone z pewnym ryzykiem i dlatego są konieczną nadzwyczajną środkiem ostrożności. Niedaleko hotelu oczekiwał nas zamknięty samochód i jeszcze dwu oficerów. Jechaliśmy różnymi okólnymi drogami i w rozmaitych kierunkach, aby uniemożliwić orientację i wprowadzić w błąd ewentualny pościg. Mój towarzysz, kapitan, który brał udział w wojnie światowej, informował mnie, jak się mam zachować, gdyby nas miały zatrzymać organa rządu angielskiego. Niech się pan nie obraża, nie może pan nic zrobić, jako zagranicznemu dziennikarzowi, jesteście zresztą uzbrojeni, aby w razie potrzeby obronić pana i nas, Panu wydaje się, że jazda może trochę awanturczyć, tembardziej, że samochód, którym jedziemy, zdobyliśmy dopiero niedawno na aukcjach, ale dla nas należą takie wycieczki do zjawisk codziennych. Od czasu do czasu mijaliśmy posterunki policyjne, liczące po 3 do 4 żołnierzy, albo niewielkie oddziały wojskowe, obserwujące nas badawczo.

Za godzinę byliśmy na miejscu. Weszliśmy do niewielkiego, ale ładnego i wygodnie urządzonego dworku, a punktualnie o g. 8 wprowadził mnie oficer służbowy do gabinetu prezydenta de Valery. Wydawał mi się on o wiele starszym niż na fotografiach, które widziałem u sinnfeinistów. Byłem bardzo zdumiony niezmierną przejętością tego człowieka, z którym Anglia ma tyle kłopotu. Usiedliśmy na kanapie, jak starzy znajomi, a rozmowa przybrała odrazu charakter szczerzy i bezwymuszony.

Zapytałem, pod jakimi warunkami możnaby rozpocząć układy z rządem angielskim.

Odpowiedź prezydenta brzmiała: „Jak długo rząd angielski będzie uważał za pierwszy warunek rozpoczęcia układów wyrzeczenie się przez Irlandję prawa do niepodległości, jak długo Anglja będzie traktować zastępców Irlandji jako zastępców narodu podwładnego i niesamodzielnego, jak długo Anglja będzie dyktowała polityczne stosunki między oboma państwami, opierając się nie na sprawiedliwości i uznaniu obopólnych interesów, a tylko na swej fizycznej przewadze, tak długo pozostaną jakiegokolwiek rokowania bez rezultatu, a wszelkie wiadomości i plotki na ten temat są pozabawione wszelkiej podstawy.

Zasada, o którą walczymy, to prawo Irlandji do samostanowienia o sobie. Przy ostatnich wyborach ogłosił się naród irlandzki

niedwuznacznie, że republika irlandzka. O ile jednak naród chciał by zmienić swą konstytucję lub formę rządu, miały do tego absolutne prawo. Walczymy o to, aby nam pozwolono właśnie na wolny wybór.

Jakby się pan prezydent zapatrywał na „Dominion Home Rule“, t. zw. udzielenie Irlandji tych praw, które posiadają obecnie Kanada i Nowa Zelandja?”

— Fakt, że to pytanie stawiają mi tak często, dowodzi, jak Anglia stara się o zatuszowanie prawdziwego stanu rzeczy. Istota „Dominion Home Rule’a“, polega na tem, że te kraje należą wprawdzie do Wielkiej Brytanji, ale należą z własnej woli. Angielscy konserwatyści n. p. Bonar Law przyznali, że dominia mają prawo secesji. Rozumie się, że gdyby Anglja nam postawiła taką propozycję, uznalaby de facto nasze prawo do samodzielnej republiki. Bez prawa secesji dominia nie byłoby tem, czem są, t. j. niepodległymi częściami W. Brytanji, a dowodem ich niepodległości jest właśnie prawo secesji.

Irlandja nie była nigdy niepodległą częścią Anglii, a została przemocą i jedynie przemocą wcielona do systemu wielkobrajtyjskiego. Zaprzeczamy stanowczo, jakoby kiedykolwiek istniała unja między Irlandją a Anglja.

— Jakich gwarancji mogłaby niepodległa Irlandja udzielić Anglii w kierunku strategicznego i wojskowego bezpieczeństwa „United Kingdom“ (zjednoczonego królestwa)?

— Choć Irlandja nie przyznaje Anglii prawa żądania podobnych gwarancji; jest jednak skłonna rozważyć tę kwestję jaknajżyczliwiej. Gdyby angielscy mężowie stanu patrzyli na tę sprawę z realnego punktu widzenia, przekonaliby się, że Anglja w połączeniu z niezawisłą Irlandją, byłaby daleko bezpieczniejsza, niż jest obecnie. Niema gwarancji formalnych, któreby pewnie prowadziły do prawdziwej zgody, niż świadomości wspólności interesów. Zagrożenie niezawisłości Anglii przez obce mocarstwo, uważalaby niepodległa Irlandja za zagrożenie i swojej własnej wolności. Całą swą potęgą i wszystkimi środkami walczyłaby wtedy Irlandja wspólnego wroga. Dzisiaj ma Irlandja tylko jednego wroga, nie uznaje innych celów, jak zwalczanie tego swego pana i władcy, który ją więzi w niewoli. Anglja obawia się, że Irlandja mogłaby stać się punktem wyjścia, albo podstawą napadu przez obce mocarstwo; wobec tego oświadczam, że jesteśmy gotowi zagwarantować naszą neutralność i w danym razie bronić jej sami. O ile Anglja zgodzi się z nami zawrzeć pakt na tej podstawie, jesteśmy gotowi rozpocząć układy. Jestem przekonany, że Stany Zjednoczone jak i inne mocarstwa zgodziłyby się na podpisanie takiego traktatu.

— Czy obecne rozruchy i walki będą trwały dalej, gdyby Anglja nie uznała prawa Irlandji do stanowienia o sobie i gdyby rząd angielski zagroził jeszcze surowszymi represjami?

— Irlandja nie zrzeknie się nigdy prawa stanowienia o sobie, odparł prezydent, będzie się zawsze opierał tym, którzy ją chcą tego prawa pozbawić. Opór ten będzie trwał tak długo, aż nie zużyjemy naszych sił zupełnie.

— A jakby rozwiązała niepodległa Irlandja kwestję Ulsteru?

— Byliśmy zawsze zwolennikami równouprawnienia cywilnego i religijnego, oraz proporcjonalnego zastępstwa mniejszości. Jeżeli Irlandja otrzyma wolność i niepodległość, jesteśmy gotowi wprowadzić w Ulsterze, albo w każdej innej części Irlandji miejscowy samorząd, o ile to nie zakłóci spokoju wewnętrznego i będzie odpowiadało woli mieszkańców tej części kraju. Jestem przekonany, że republika parafaliby tym sześciu hrabstwom, które

tworzą przewidzianą w nowym home-rule'u „Irlandję Północną“; znacznie dalej idące uprawnienia, niż je przewiduje obecny angielski projekt podziału. W projekcie tym chodzi nie tylko o udzielenie Ulsterowi miejscowego samorządu, jak o podsycanie antagonizmów politycznych i religijnych; przez podział Irlandji na dwa zwalczających się obozy, dąży się do tego, aby obie części służyły angielskim interesom i zamiarom.

— Jaki jest stosunek rządu republikańskiego do armji irlandzkiej?

— Armja republiki jest konstytucyjną bronią rządu republikańskiego. Może być użyta tylko z rozporządzenia rządu cywilnego; oficerowie stoją pod kontrolą rządową i mogą być usunięci przez władzę cywilną. Armja tworzy tedy regularną narodową, siłę obronną.

Tymczasem zapadła noc, a nasza polityczna rozmowa zesłała na inne tory. Po chwili zajechał samochód. Pożegnałem prezydenta republiki irlandzkiej i wróciłem bez przygód do hotelu.

Walka o Górny Śląsk.

Posiedzenie Rady najwyższej.

PARYŻ, 3 czerwca (Pat.) Hav Według informacji „Veuvre“ posiedzenie rady najwyższej w Boulogne, odbędzie się między 10 a 14 b. m.

Projekt włoski.

RZYM, 3 czerwca (Tel. wł. Gł. Polsk.) „Corriere della Sera“ donosi, że propozycja włoska w sprawie podziału Górnego Śląska ma następujące brzmienie:

„Polacy otrzymują południowe okęgi, leżące na wschód od Odry, a mianowicie: Pszczynę, Rybnik i część Raciborskiego. Dalej otrzymują oni okęgi Katowicki, Królewskiej Huty, Bytomski, Tarnogórski i część okręgu Lublinieckiego. Niemcy natomiast otrzymują obszar kopalniany Gliwice-Zabrze, a także obszar przez który przechodzi linja kolejowa Raciborz-Gliwice i okęgi, leżące na zachód od Odry“

Zabiegi o neutralizację G. Śląska.

LONDYN, 4-go czerwca (Tel. wł. Gł. Polsk.) „Morning East“ zamieszcza wiadomość, że podjęto ponownie próby urzeczywistnienia zamianowanego już w swoim czasie projektu w sprawie rozstrzygnięcia losu Górnego Śląska.

Pewna osobistość, utrzymująca ściśle stosunki z francuzkami i angielskimi kolami politycznymi zaproponowała, by administracja Górnego Śląska była powierzona w ciągu 30 lat specjalnej komisji międzynarodowej, utworzonej przez państwa sprzymierzone. Dopiero po upływie tego czasu, byłby zdecydowany los Górnego Śląska. W ciągu tych 30 lat Górny Śląsk placiby państwom sprzymierzonym sumę odškodowań wedle stosunku jego do reszty obszaru państwa niemieckiego. Wspomniana komisja rządząca mia-

łaby do swej dyspozycji pewną ilość policji, składającej się w równej liczbie z polaków i Niemców.

Zdaniem pisma zrealizowanie tego planu, będącego faktyczną rewizją traktatu wersalskiego, jest możliwe tylko w tym wypadku, o ile projekt ten będzie przyjęty przez obie strony zainteresowane.

Transporty niemieckie na Górny Śląsk.

BERLIN, 3 czerwca — (E.E.). Jak się okazuje z przytoczonych poniżej faktów pomimo zapewnień rządu niemieckiego transporty wojsk niemieckich na G. Śląsk nie zostały dotychczas przerwane. Wczoraj naprzykład widziano na berlińskiej kolei okrojonej przechodzący w kierunku Westens wielki pociąg wojskowy z artylerją, karabinami maszynowymi, koniami i t. p. Sądząc z białomodrych chorągiewek był to transport bawarczyków. Takż sam pociąg przeszedł o godzinie 7-ej wieczorem z Westens do Berlina. O transportowaniu wojsk niemieckich na Górny Śląsk świadczy również fakt następujący. Mianowicie do pewnej drukarni berlińskiej zgłosił się w poszukiwaniu pracy osobnik, który zawniósł, że jako bezrobotny został zwerbowany w Monachjum dla wyjazdu na Górny Śląsk, oblicano mu 60 mk. dziennie i utrzymanie. Ponieważ nie dostał pieniędzy powrócił do Monachjum. Wymieniony osobnik posiadał następujący dokument: Pan N. N. jest rodowitym górnoślążakiem i jedzie do domu. Monachjum 28-go maja — Związek stowarzyszeń wiernych ojczyźnie górnoślążaków. Podpis i stempel. Oryginał dokumentu znajduje się w redakcji „Vorwaertsu“, gdzie wymieniony świadek z góry oświadczył, że nie jest wcale górnoślążakiem, lecz bawarczykiem i że nigdy nie był na G. Śląsku.

Ententa i Niemcy.

Echa mowy d-ra Wirtha w prasie niemieckiej.

BERLIN, 3 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). — Jerzy Bernhard pisze w artykule wstępnym „Vossische Zeitung“, że optymizm cechujący ostatnią mowę doktora Wirtha, stanowi widoczny postęp w stosunku do przemówień poprzedniej kanclerzy. Niemcy mają przed sobą zadanie tak ciężkie, jak jeszcze żadne państwo w historii, ale próby spełnienia ich mogą się udać tylko wtedy, jeżeli się do nich przystąpi z wiarą i zaufaniem. Naturalnie, optymizmu nie wiele pomoże, konieczna jest nadto odwaga wkroczenia na całkiem nowe drogi. Tych nowych dróg nie wskazał dr. Wirth w swem przemówieniu. Ma się wrażenie, że w rządzie panuje różnica zdań co do postępowania w sprawach finansowych.

W mowie d-ra Wirtha brak nowych pomysłów w kierunku sanacji stosunków finansowych. Zamierzone podatki, to tylko stare recepty w nowym wydaniu, a wzmianka o nowoczesnem opodatkowaniu posiadłości niemieckich była bardzo ogólnikowa i nie do końca. Aby móc ocenić ostatecznie wartość tych reform finansowych należy czekać, jakie

sumy przyniesie nowy program podatkowy.

Wreszcie powątpiewa Bernhard czy dr. Wirth będzie w stanie uzgodnić swój program silnej organizacji gospodarki państwowej z polityką ekonomiczną socjalno-demokratycznego ministra gospodarstwa społecznego Rzeszy Schmida, który jest za zwieszeniem wszelkich ograniczeń w sprawach ekonomicznych.

Organ centrowy „Germania“ zaznacza, że przemówienie musiało przekonać kraj i zagranicę o szczerzej chęci nowego rządu, dotrzymania obietnic z 10 maja b. r. Rozstrzygnie ona o losach i przyszłości naszej ojczyzny.

„Berl. Tageblatt“ pisze m. in.: Mowa kanclerza jako całość jest objawieniem woli i chęci wzmocnienia Niemiec przez systematyczną budowę ustroju, któryby umożliwił przyszłym pokoleniom spłacenie przyjętych zobowiązań. Wobec pogłosek, ów gabinet dr. Wirtha nie utrzyma się, należy w każdym razie stwierdzić, że debjut jego był niezły.

Ciekawe jest stanowisko socjalistycznego organu „Vorwärts“ w sprawie podatków bezpośrednich. „Ponieważ nie można w nieskończoność nakładać podatków bezpośrednich od dochodów

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

średnich i małych, nie pozostaje nic innego, jak nałożenie wysokich podatków pośrednich, narazie na wszelkie przedmioty choćby najskrońniejszego zbytku, co w razie potrzeby nawet na artykuły pierwszej potrzeby.

„Deutsche Tageszeitung“ występuje ostro przeciw opodatkowaniu t. zw. wartości równych złota (Goldwerte) i pisze: „Właściciele tych wartości są bardzo często w bardzo oplakanem położeniu, w daleko gorszem, niż ludzie pobierający wynagrodzenie w pieniądzu papierowym, gdyż wynagrodzenie to służy w ów miarę zmniejszania się wartości pieniędzy, podczas gdy właściciele, o których mowa, bardzo rzadko byli w możności spieniężenia swej wartości, której wartość złota jest wobec tego fikcją.

Organ niezawisłych socjalistów „Freiheit“ uważa, że program Wirtha jest wyraźną próbą siłowego rządu, złożonego z przedstawicieli burżuazji i socjalistów, uzyskania poparcia z kilku stron i jest dlatego wiernem odbiciem sprzecznych poglądów i interesów, zwalczających się w obecnym gabinetcie.

Prasa francuska o mowie Wirtha.

LJON, 2 czerwca, (Pat.) Rad. Prasa francuska stwierdza, że szef rządu niemieckiego w swej deklaracji środkowej pierwszy raz w kwestji wypełnienia ultimatum staje na gruncie faktów, a nie przyrzeczeń. Również kwestja rozbrojenia zaczyna wchodzić na tory realizacji. Opór Bawarii rząd niemiecki łatwo potrafi opanować. Wirth nie cofnie się przed podciągnięciem wielkich przemysłowców do świadczeń. W kwestji G. Śląska Francja pragnie tylko sprawiedliwości i spodziewa się, że zarówno w tej sprawie jak i w sprawie ultimatum nie będzie potrzebowała uciekać się do sankcji.

Rozbrojenie Bawarii.

MONACHJUM, 2 czerwca (Tel. wł. „Gł. Pol.“). Angielski radca poselstwa i konsul generalny w Monachjum, mr. Seeds, został przyjęty w środę po południu, jak dowiadują się „Münchener Neueste Nachrichten“, w czasie nieobecności von Kahr przez jego zastępcę ministra kultury p. Matt i oświadczył w imieniu swego rządu co następuje:

„Polecono mi kategorycznie oświadczyć, iż zastosowania sankcji można tylko w ten sposób uniknąć, jeśli Bawaria ściśle wypełni wszystkie warunki ultimatum. Warunki te zawierają, jak wiadomo, żądanie natychmiastowego rozbrojenia i rozwiązania „einwohnerwehry“.

Tak brzmiał oświadczenie konsula angielskiego.

Oprócz tego zwrócił się poseł francuski w Monachjum w poniedziałek po południu, a więc jeszcze przed naradą prezydenta ministrów z partjami koalicyjnymi, z podobnym oświadczeniem wskutek polecenia swego rządu, w którym zaznaczono, iż rząd francuski będzie się domagał dokładnego przeprowadzenia ultimatum.

Bez jakiegokolwiek ustępstw.

LONDYN, 2 czerwca (Pat.) — Biuro Reutersa dowiaduje się, że rząd angielski polecił swemu przedstawicielowi oświadczyć kategorycznie rządowi bawarskiemu, że żadne koncesje nie są możliwe w sprawie rozbrojenia Całkowite wykonanie żądań zawartych w ultimatum jest jedyną drogą dla uniknięcia poważnych następstw.

LJON, 2 czerwca, (Pat.) — Rządy sprzymierzonych wystąpiły ze zbiorową notą do rządu bawarskiego w sprawie rozbrojenia organizacji wojskowych.

Dnia 2-go czerwca r. b. zmarł we Wrocławiu prezes Rady i współzałożyciel naszego Towarzystwa



Teodor Ender

radca handlowy

w wieku lat 60.

Pograżeni w głębokim żalu z powodu tej ciężkiej straty, wspominamy z dzwignością tego zacnego wybitnego działacza, który przez lat 20 stał na czele naszego Towarzystwa. Pamięć o zmarłym u nas nigdy nie zginie.

Rada i Zarząd
Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Pabjanicach.

Z sądów.

O eksmisję lokatora z powodu niemoralnego prowadzenia się.

(k) Wczoraj w sądzie pokoju I-go okręgu m. Łodzi rozpatrywana była charakterystyczna sprawa z powództwa S. Kahna przeciwko M. Rubinsteinowi, jako sublokatorowi, zamieszkałemu przy ul. Nawrot 7, o eksmisję z powodu niemoralnego prowadzenia się i zachowywania się, zakłócającego spójność nocny. Ponieważ na przewodzie sądowym ujawniono różne epizody drastycznej natury, przeto badanie kilkunastu świadków i rozprawy odbywały się przy drzwiach zamkniętych. Ze strony powoda stawał adwokat Friedman. Sąd po dłuższej naradzie wydał wyrok skazujący Rubinsteina na eksmisję z zajmowanego lokalu z dniem 1 lipca r. b. oraz na zapłacenie kosztów sądowych.

Robotnicy wracają do Polski.

W tych dniach w ministerstwie b. dzielnicy pruskiej odbyła się konferencja w sprawie repatriacji naszych wychodźców z nadrenji i Westfalji, ku której tam panuje żywiołowy pęd. Jest to sprawa bardzo ważna, ze względu na to, że wychodźstwo nasze w zachodnich Niemczech dosięga liczby przeszło pół miliona i stanowi

bardzo dzielny, wyrobiony ideowo i politycznie żywioł. Nadto robotnik polski na wychodźstwie jest zamożny. Dość wspomnieć, że według przybliżonych obliczeń 35 proc. robotników posiada oszczędności większe, niż 30 tysięcy mk. niemieckich, nie licząc bardzo porządnego przeważnie umeblowania 2-4 pokoi, oraz zasobnego gospodarstwa domowego. Pod względem kulturalnym wychodźstwo znacznie przewyższa robotników nie tylko francuskich, ale i niemieckich z innych dzielnic. Zakusom germanizacyjnym żywioł ten dzielnie przeciwstawił się, powołując do życia cały szereg stowarzyszeń o charakterze religijnym, kulturalno-społecznym, politycznym i zawodowym. Jako element przedsiębiorczy, energiczny, zasobny w pieniądze, politycznie wyrobiony, ożywiony wysokim patriotyzmem, reemigrant — może być nadzwyczaj cennym nabytkiem dla Polski. Wracających reemigrantów rząd zamierza rozmieścić częściowo poza Poznańskiem, w Zagłębiu Dąbrowskiem względnie Krakowskiem. Nadto — jak to już swego czasu wspomnieliśmy, — istnieje projekt rozsiadlenia reemigrantów w Galicji Wschodniej i na Kresach, gdzie dzięki niezaprzeczeniu wyższej kultury, staliby się czynnikiem ze wszech miar pożądanym.

Rozmaitości.

! Nowy prezydent Stanów Zjednoczonych, olbrzymem.

Nowy prezydent Stanów Zjednoczonych jest, jak informuje jeden z dzienników angielskich, olbrzymem. Liczy on 1.90 metrów wysokości i waży 100 kilogramów. Swemu treningowi sportowemu zawdzięcza, że mimo swej tuszy zachował młodzieńczą elastyczność. Do niedawna, Harding był jeszcze zapalonym tancerzem.

* **Powszechny strejk w Norwegii.** Jak donosi telegram z Kopenhagi, wybuchnął w Norwegii strejk powszechny. W Chrystanji ustał wszelki ruch. Wszyscy funkcjonariusze tramwajów strejkują, a równocześnie

ustał ruch samochodów. Z dzienników pojawiły się tylko „Sozialdemokraten“ i „Tegen“, reszta wydała hektografowane odbitki telegramów. Do strejku mają się przyłączyć kolejarze, a nawet poliejanci.

Fabryka wyrobów chemicznych

Szulc i S-ka Łódź, ul. Wschodnia 72

poleca najlepsze pasty do obuwi. Ultramaryny do bielizny w proszkach i pudełkach, wypróbowany proszek do pluskiew, różne atramenty. Posiadamy wielką ilość pudełek blaszanych do pasty do obuwi w różnych gatunkach. Firma zarejestrowa w Sądzie Handlowym za № 2675 i opatentowane za № Sz. 28.IV[4].
Agent na Łódź poszukiwany.

ś.†p.

ANTONINA BIENKOWSKA

żona weterana 1863 r.

opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 2 czerwca 1921 r., przeżywszy lat 78.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Sienkiewicza 37 na Stary cmentarz katolicki odbędzie się dziś, dnia 4 czerwca, o godz. 6-ej wiecz., o czem zawiadamia krewnych i przyjaciół
RODZINA.

TEATR MIEJSKI (Dzielnia 18)

pod dyr. A. Zeiwerowicza.

Sobota, 4.VI po poł. o g. 4 dla młodzieży ostatnie widowisko po cenach najniższych „Wielki człowiek do małych interesów“ kom. w 5 akt. Al. hr. Fredry. O g. 8.35 wiecz. na widowisku ludowym „Skromna Hanka“ kom. w 3 akt. K. Bleszyńskiego.

„GŁOS POLSKI“

największy i najpoczytniejszy dziennik w Łodzi

wychodzi obecnie

w znacznie zwiększonej objętości.

Oprócz artykułów treści politycznej i społecznej i obszernego działu wiadomości lokalnych, podaje najszybsze i najwiarogodniejsze informacje telegraficzne wszystkich agencji telegraficznych i od własnych korespondentów. Codziennie dział wiadomości z kraju, oraz notowania giełd krajowych i zagranicznych, zarówno walutowych, jak i towarowych. Telefon z Warszawy, Krakowa i Gdańska.

Każdy numer „Głosu Polskiego“ obejmuje

8 wielkich stron druku 8

oprócz zwykłej, obszernej treści gazetowej, daje czytelnikom następujące specjalne dodatki:

Gazeta handlowa — sześć razy na tydzień — Gazeta handlowa
Kurjer sportowy — raz na tydzień — Kurjer sportowy
Dodatek literacki — raz na tydzień — Dodatek literacki

„Głos Polski“, nie ustępując pod żadnym względem największym dziennikom stołecznym, jest czytany przez wszystkich, dlatego też musi być uważany za najodpowiedniejsze w Łodzi pismo inseratowe.

Prenumerować „Głos Polski“ można bezpośrednio w administracji (Piotrkowska 106), lub w gazetowych kioskach ulicznych.

W najbliższych dniach demonstrowany będzie najgłośniejszy obraz doby ostatniej p. t. — — — — —

Ludzie niepewni jutra

GDZIE ??? —
W następnych ogłoszeniach.
KIEDY ??? —
Szczegóły nastąpią.

Grand-Kino

72. Piotrkowska 72.

Zatruty papieros

Nad program: Dekorowanie Legją Honorową oficerów polskich i francuskich przez gen. Niessela.

wspaniały dramat w 5 cz. w wykonaniu znakomych artystów francusk.

Brabant i Signoret

Dyrekcja Gimnazjum Filologicznego Tow. Oświata im. ks. Ign. Skorupki w Łodzi, ul. ks. Skorupki (Płacowa) 13. zawiadamia, że egzaminy wstępne rozpoczyna się d. 14 czerwca r. b. o godz. 9-ej rano. Podania przyjmuje kancelarja Gimnazjum do d. 11 czerwca włącznie codziennie (prócz niedziel i świąt) od godz. 9-ej do 1-ej. 59-4

Pierwszorzędna pracownia okryć damskich
P. HERSZKOWICZ
Łódź, Zawadzka № 8,
poleca ostatnie nowości sezonu letniego.
173-3

8-kl. Gimnazjum Żeńskie R. Sobolewskiej-Konopczyńskiej
Długa 90 (róg Andrzeja)
Egzaminy wstępne 6, 7 i 8-go czerwca r. b. od godz. 9-ej rano. 574-3

Jedna z większych firm poszukuje
Kasjerki, Magazyniera i Sprzedawcy do konfekcji męskiej.
Oferty z krótkim życiorysem i warunkami uprasza się składać w admin. niniejszego pisma sub „R. L. 98”. 526-2

Buchalter

samodzielny, poszukiwany od zaraz. Oferty z „curriculum vitae“ sub. „L. D. 3.“ do Admistr. „Głosu“, 537-2

Poważna firma kupiecka

w Warszawie, mająca duży lokal w najlepszym punkcie handlowym, chce spożytkować lokal ten, albo część jego na komisowy skład poważnej firmy przemysłowej branży włókienniczej. Oferty proszę składać: „Reklama Polska, Warszawa, ul. Jasna 10, pod „S. S. 189“.

Pianistka P. Weller-Berlin

mieszka na **Wiśniowej Górze** u Rota, obok Rogowskiego i tamże udziela lekcji 502-1

PAPIER BIAŁY

do pakowania na pudry i funty do odstąpienia. Zgłaszać się do Administracji „Głosu Polskiego“, Piotrkowska № 106, w godzinach biurowych. 556-2

Zdolny korespondent

w językach polskim i niemieckim. Uprasza się o składanie ofert w Adm. „Głosu“ pod lit. „S.“ 562-3

Pensjonat

Z. WÓJCICKIEJ w Podębinie pod Tuszymem u **Muszyńskiego** położony w lesie, w punkcie najzdrowszym i jako takim wskazanym przez lekarzy. Otwarty — dnia 20 maja r. b. Pensjonat przyjmuje się na dni, tygodnie i sezony. Kuchnia wykwalifikowana. Ceny przystępne, w maju i czerwcu niższe. Przyjmuje się młodzież. Pomoc w naukach w zakresie 7-miu klas. Rozrywki na miejscu. Wycieczki będą mile widziane i sumiennie obsługiwane. Blizszych informacji udziela sklep p. Bogusławskiego, ul. Piotrkowska 100. 90-8

Jest do wydzierżawienia

teatr letni, były „COLOSSEUM“, w ogrodzie przy ul. Cegielińskiej 16. Wiadomość: Piotrkowska 69, u p. Czkwianowa. 584-1

Kupimy

Szłauch maszyny w dobrym stanie. Oferty składać: Cegielińska 96, u portjera. 595-3

Okazyjnie

do sprzedania w Poznaniu nowocześnie urządzone

Zabawa Lesna!

W niedzielę, dn. 5 b. m. w lesie zgierskim „Określak“ odbędzie się zabawa na korzyść Górnego Śląska, urządzona przez Intendenturę Państwową w Łodzi. Bufet na miejscu obficie zaopatrzone.

W branży przedzwy

rutynowany pracownik z 15 letnią praktyką handlową (czk.), obeznany również gruntownie biurowością, pragnie zmienić posadę (ewent. w tejże branży). Pierwszorzędne referencje. Wymagania b. skromne. Na żądanie mogą złożyć kaucję. Łaskawe oferty pod „Rutyna“ proszę do skł. „Głosu“.

Kupuje

do 7 sztuk warstatów tkackich angielskich szafłowe albo ogumniowy kolorowe i giastkie szerokości do 72 cm. Oferty do Adm. „Głosu“ sub. „P. L. P.“ 540-2

dom mieszkalny

ewentualnie z wolnym lokalem na biuro i składnią w dogodnej miejscowości. Blizsz. szczegółów udziela Silberberg, Łódź, Nawrot 7, codziennie od 2-3 po poł. 560-2

C. Waszczyńskiej Zielona 15.

Egzaminy dla nowowstępujących odbędą się dn. 13, 14, 15 czerwca r. b. o g. 8-ej rano. 408-2

1 prasa Hofmana, szerok. 1600 mm. 1 trąbmaszyna, 40 wind. 1 szpulmaszyna, 40 wind do sprzedania. 520-2 „R. STEIGERT i S-ka“, Piotrkowska 122.

Kupuje

biżuterję, brylanty, złoto, srebro, platynę, zegarki, piasec ceny najwyższe, **LUBKA** Sienkiewicza № 20 m. 16, part. ost. wejście. 111-4

Do ogółu Nauczycieli!

W imię solidarności wzywamy kol. nauczycieli aby przed składaniem ofert i obejmowaniem posad w średnich szkołach żydowskich w Łodzi zgłaszali się do

8-klas. Szkoła Handlowa Żeńska

Egzaminy dla nowowstępujących odbędą się dn. 13, 14, 15 czerwca r. b. o g. 8-ej rano. 408-2

Lokomobila

— syst. Lanza, 45 P. S. do sprzedania. „R. STEIGERT i S-ka“, Piotrkowska № 122. 579-2

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych, i moczopłucnych. Leczenie promianami Röntgen. **Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej.** Godz. przyjęcia: 9-2 r. i od 6-3 p.p. Dnia pań od 9-5 pp.

Biura Informacyjnego

(Południowa 3 Piotrkowska 16) Biuro czynne we wtorki i czwartki od godz. 4 do 5 po poł. **Komisja Młodzieżowa Naucz. Średn. szkół żydowsk.**

Około 700 pud. blachy

żelazno-ocynkowanej, używana, 1 mjm. gr., 1x2 mtr. dług. i 70 mtr. blachy falistej do dachu. Wiadomość: ul. Pabjanicka № 34, Jerzy Mess. 452-2

Kto chce tanio

przewieźć rzeczy bez uszkodzenia na letnisko, niech zasięgnie informacji. Sklep komisowy, Nawrot № 41, róg Kilińskiego. 42-3

Opiszenia drobne

- Blizniarki wykwalifikowane na biela bieliznę poszukuje szwalnia bielizny. Kilińskiego 103, piętro 4. 90-3
- Do sprzedania kilkadziesiąt centarów asfaltu kamiennobrukarskich. Piotrkowska 223. 18-2
- Do sprzedania gitara w dobrym stanie. Władzaw, ul. Kuncewa № 11, m. 5. 56-1
- English teacher gives English lessons and conversation. Piotrkowska 7, m. 18, od 2-5. 585-2
- Kupuje meble, garderobę, dywany, bieliznę, Piasec najlepiej. Wainraich, Benedykta № 19, w sklepie. 402-10
- Majster krecałni (zwirni-meister) z długoletnią praktyką pragnie zamienić posadę. Oferty składać proszę do „Głosu Polskiego“ pod „Zwirni-meister“. 84-4
- Maszynista-mechanik z długoletnią praktyką poszukuje odpowiedzialnego zajęcia. Łaskawe zaproszenia: Piotrkowska № 69, Kantor przewozowy W-go Szafranowskiego.
- Młoda pani, uciekinierka poszukuje umeblowanego pokoju w śródmieściu na letnie miesiące. Oferty do „Głosu“ pod „Samozna“. 71-2
- potrzebni agenci w branży spożywczej z niewielkim kapitałem. Oferty pisemne: Warszawa, Wiejska № 1. Karol Pomstański. 46-1
- przyjmuje obywateli i modnych gości w haftach ręcznych, Wanda Bossówna, Nawrot 8, od 1-7 po poł. 27-3
- Pies pięcioletni czystej rasy wilczej do sprzedania. Zakątna 12, w sklepie. 29-3
- Palmi do sprzedania. Pusta 9, m. 3, parter, od 2-5. 32-3
- potrzebni: dwaj kowale i jeden stelmach. Pańska № 47. 501-3
- power 4.000 mk. i motocykl sprzedam. Piotrkowska 178, Krzemieński 56-2
- przedam ręczny warok ształ tkacki ze wszystkimi przyrządami do tkania i snucia. Krucza № 22, m. 4. 51-2
- power nowy sprzedam. Rzgowska 2, m. 16, front. 91-2
- Stenografii polskiej i niemieckiej oraz języków udziela Albert Leder, Dzielna 35 b. 64-1
- Student ze znajomością buchalterji poszukuje posady. Sub. „Energja“. 95-2
- Student udziela matematyki, łaciny, chemji, fizyki, języków. Kilińskiego 86, m. 3, g. 6-7.
- Student prawa poszukuje kondycji na wsi, oprócz tego udziela lekcji muzyki. Oferty pod „L. L.“
- Szafa, kredens, otomana oraz materace do sprzedania. Krucza 4, m. 18. 58-2
- Wykwalifikowana pielęgniarka poszukuje prywatnej posady na wyjazd lub w charakterze towarzyszyki. — Warunki skromne. Oferty w administr. sub. „Pielęgniarka“. 588-2
- Uczeń z 6-kl. wykształceniem, lat 20, posiada jakiegokolwiek zajęcia. Oferty proszę składać w admin. „Głosu“ sub „Oksza“. 589-1

Zagubione dokumenty

- Baroszewski Władysław zgubił tymczasowy dowód osobisty, wyd. w gm. Guzów. 422-3
- Chwał Anna zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 79-3
- Doński S. zgubił dowód depozytowy, wydany przez Bank Handlowy w Łodzi, na 10 akcji Zgierskiej Elektrowni. 81-3
- Dieterl Arno zgub. kartę pobytu, wyd. w Łodzi 41-3
- Guda Wacław zgub. kartę bezterminowego urlopu, wyd. w P. K. U. 28 pułku za № 1447.75-3
- Epstein Izrael zgubił tymcz. dowód osobisty, wyd. w Łodzi, kartę powołania roczn. 1893 oraz patent III kategorii. 28-3
- Gluzer Hana Ruchla zgubiła kartę tożsamości, wyd. przez Niem. Kom. Pol. w Dąbrowie, dnia 31 VII 1918 r. 81-3
- Gos Alojzy zgub. kartę powołania z 1889 r. wyd. w Łodzi. 64-3
- Hoffman Róża zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 500-3
- zbielki Józef zgub. paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 594-3
- Jeanas Feliks zgub. kartę powołania roczn. 1899, wyd. w Łodzi. 61-3
- Jarzębski Adam zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 90-3
- Kozłowska Helena zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 77-3
- Łezler Chil zgub. paszport polski, wyd. w Łodzi. 65-3
- Lesman Iosek zgub. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 15-3
- Modranka Stanisław zgubił kartę zwolnienia, wyd. w Łodzi oraz książeczkę ze Związku z fabryki Główna 31. 17-3
- Majerczyk Szlama zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi oraz kartę powołania roczn. 1893. 82-3
- Neuman Rajnold zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 50-3
- Pinkus Kabacznik zgubił tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 41-3
- Polak Tausk zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 475-3
- Psychik Zofja zgub. tymczasowy dowód osobisty, wyd. w gm. Lebidawo, ziem wileńskiej. 49-1
- Stachurski Józef zgubił kartę bezterminowego urlopu, wyd. w P. K. U. w Łodzi. 49-1
- Szpir Galant zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 53-3
- Sobozynski Franciszek zgubił dowód osobisty, wydany przez Inspektora st. Łódź-Fabr. i paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 84-3
- Capier Herko Towja zgubił bił portfel, zawierający dowód osobisty, wyd. w pow. Będzińskim, kartę odcroczenia roczn. 1898. 14-8
- Stolarczyk Roman zgub. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 86-3
- Tamary Kronenberg zgubiła dowód osobisty, wyd. przez Kom. Pol. Państw. w Łodzi. 31-3
- Warhaft Sonia zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Zduńskiej Woli. 97-3
- Wolkowicz Józef zgubił paszport niemiecki, wyd. Łodzi. 28-3
- Wernycek August zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 30-3
- Wajzer Maria zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 85-3
- Wolgroch Moszek zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi oraz kartę urlopową. 80-8
- Zaginęły dowód osobisty, wyd. w Łodzi na im. Małki Bajli i Estery Jakubowicz. 59-3
- Zaginęła karta członkowska kooperatywy „Łodzianin“ na imię Szulim Glikzman. Konstantynowska 42. 33-1
- Zgubiono matrykulę na imię Jakoba Rudniańskiego, ucz. szkoły Realnej, Dzielna № 50a. 597-1
- power sprzedam tanio. Radwańska 41, m. 7, od 9 rano do 8 wiecz. 57-3

Lokal na biuro

przy ul. Piotrkowskiej lub na jednej z poprzecznych ulic blisko Piotrkowskiej — może być na 1-piętrze. Zgłoszenia pod „Biuro“ do Adm. „Głosu“.

Dr. Ludwik Pinkus

Choroby wewnętrzne **wznowił przyjęcia** codz., prócz niedziel, od 4-5

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 170.— Kwartalnie Mk 500.— Za odnośnienie dopłaca się Mk. 20.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 200.— Kwartalnie 600.— **OGŁOSZENIA:** ZWYCZAJNE: 12 mk. za wiersz nonparelowy jednosłupowy. DROBNE: 4 mk. za wiersz, najmniej 40 mk. Poszukiwanie pracy oraz zgubione dokumenty po 2 mk. NADESLANE: przed tekstem 40 mk., w tekście 50 mk., po tekście 25 mk. za wiersz nonparelowy (str. 5 szpalt). NEKROLOGI: 20 mk. za wiersz nonp. (str. 5 szpalt). Zarezerwowane i zastrzeżone po mk. 1000 po tekście. Ogłoszenia samejsowe obliczane są z 50 procent, zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej od miejscowych. Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar administracja nieodpowiada.